

## Komentarz Amnesty International

W odpowiedzi na tekst Gity Sahgal pt. „[Amnesty International i Cageprisoners](#)” (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7132>) zamieszczony na [www.racjonalista.pl](http://www.racjonalista.pl) oraz komentarze pod nim, chciałabym przekazać stanowisko Amnesty International w tej sprawie.

Amnesty International całkowicie nie zgadza się z tezą zawartą w artykule: „Amnesty International is 'damaged' by Taliban link” opublikowanym przez „The Sunday Times” na podstawie zarzutów Gity Sahgal. Zarzuty, jakoby organizacja była powiązana z talibami poprzez swoją współpracę z byłym więźniem Guantanamo Moazzamem Beggiem, nie są oparte na faktach. Amnesty International zawsze i bez wyjątku potępiała talibów za ich postępowanie w stosunku do kobiet oraz inne bardzo poważne formy łamania praw człowieka. Tylko w ciągu ostatniego miesiąca zrobiliśmy to dwukrotnie. Przed styczniową konferencją na temat przyszłości Afganistanu w Londynie w listach do władz uczestniczących w niej państw (w tym do Ministra Sikorskiego) oraz demonstrując przed miejscem konferencji, podkreślaliśmy, że prawa człowieka, w tym prawa kobiet, nie mogą być wyprzedawane w negocjacjach z tak zwanymi „umiarkowanymi” talibami. Wskazywaliśmy, że podobne układy w Pakistanie negatywnie wpłynęły na poziom bezpieczeństwa w tym kraju. Przypomnieliśmy, że talibowie są odpowiedzialni za dwie-trzecie z 2400 ofiar cywilnych, które zginęły w zeszłym roku w Afganistanie. W tym tygodniu natomiast wezwaliśmy prezydenta Afganistanu Hamida Karzaja do natychmiastowego zawieszenia ustawy prowadzącej do bezkarności zbrodniarzy wojennych w tym kraju [[zobacz tu](#)] ([http://amnesty.org.pl/no\\_cache/archiwum/aktualnosc-i-strona-artykulu/article/6873/564.html](http://amnesty.org.pl/no_cache/archiwum/aktualnosc-i-strona-artykulu/article/6873/564.html))]. Zawsze też z całą stanowczością potępialiśmy każdą formę przemocy wobec ludności cywilnej.

Moazzam Begg został zwolniony z Guantanamo bez postawienia zarzutów, nigdy też nie był sądzony, ani skazany za przestępstwa związane z terroryzmem. Uchylony również został zakaz podróżowania, któremu jakiś czas po powrocie z Guantanamo podlegał. Amnesty International współpracuje z nim nie ze strachu, jak przeczytaliśmy w „The Sunday Times” ale dlatego, że w czasie pobytu w amerykańskim więzieniu stał się ofiarą łamania praw człowieka. Moazzam Begg głośno mówi o swoich przeżyciach i domaga się sprawiedliwości dla pozostałych ofiar „wojny z terroryzmem”.

Obecnie Begg odwiedza różne kraje europejskie w ramach kampanii zachęcającej kraje członkowskie UE do przyjmowania byłych więźniów Guantanamo (kilkudziesięciu więźniów zostało „oczyszczonych” i przeznaczonych do zwolnienia, lecz wciąż przebywają w Guantanamo, bo nie mogą wrócić do swych krajów ze względu na duże prawdopodobieństwo czekających ich tam tortur i dalszego uwięzienia). Akcja ta została zainicjowana przez organizacje Reprieve oraz Centre for Constitutional Rights, jednakże kilka sekcji Amnesty International zdecydowało się na zaproszenie Moazzama Begga, aby mógł on przemawiać w imieniu tych przetrzymywanych w Guantanamo, którzy nie mogą wrócić do swoich krajów.

Wiemy, że wielu członków i członkiń Amnesty International oraz osób biorących udział w naszych akcjach oczekuje do nas zapewnienia kontaktu z osobami, które doświadczyły naruszeń praw człowieka i w których obronie wystąpiliśmy. Amnesty International nie zawsze podziela poglądy osób w obronie których występuje, a każda z tych osób, w tym i Moazzam Begg, mówi w swoim imieniu. Liczymy przy tym, że słuchacze będą myśleć samodzielnie i nie będą przyjmować bezkrytycznie wszystkiego, co dana osoba (w tym wypadku były więzień) mówi. Jednocześnie chcielibyśmy podkreślić, że w znanych nam wypowiedziach, Begg skupiał się wyłącznie na swoich doświadczeniach z Guantanamo oraz prawnej i humanitarnej ocenie tego miejsca.

Jako działacze i działaczki polskiej sekcji Amnesty International mamy nadzieję, że wkrótce cała sytuacja zostanie wyjaśniona z korzyścią dla praw człowieka, na rzecz których Gita Sahgal od dziesięcioleci aktywnie działała.

Z wyrazami  
Aleksandra  
Rzeczniczka Prasowa Amnesty International

szacunku,  
Minkiewicz

### Od Redakcji:

Przesłane oświadczenie rzeczniczki prasowej Polskiej Sekcji Amnesty International jest w głównych punktach powtórzeniem wczorajszego (11.02.2010r.) oświadczenia wydanego przez Sekretariat AI w Londynie. W obydwu pismach powtarza się stwierdzenia, że „Moazzam Begg, mówi w swoim imieniu” oraz że „w znanych nam wypowiedziach, Begg skupiał się wyłącznie na swoich

doświadczeniach z Guantanamo oraz prawnej i humanitarnej ocenie tego miejsca".

Londyński Sekretariat AI (a za nim Sekcja Polska AI) wydają się świadomie wprowadzać opinię publiczną w błąd. O publicznie wygłaszanych przez Begga wyrazach poparcia dla islamskiego ekstremizmu Sekretariat AI otrzymywał informacje (choćby w memorandumach Gity Sahgal).

Przymnijmy zarzuty Gity Sahgal: Całkowicie uzasadnione było wysłuchanie jego informacji o doświadczeniach z Guantanamo, ale było błędem uznanie sympatyka talibów jako partnera AI. Organizując w różnych krajach serię spotkań z Beggiem Amnesty przekroczyła istotną granicę między obroną praw człowieka, a obroną jego poglądów.

Kierownictwo Amnesty International lekceważyło jej wewnętrzne memoranda i odmówiło dyskusji na temat tego problemu. Na publiczne podjęcie tej sprawy kierownictwo Amnesty International zareagowało zawieszeniem jej w obowiązkach służbowych i zablokowaniem wszelkich krytycznych komentarzy na swojej stronie internetowej. (Donosi o tym „The Guardian” w artykule „Double standards on human rights” z 9 lutego br.) Jak na łamach „The Independent” pisała Joan Smith: w artykule pt.: „Amnesty shouldn't support men like Moazzam Begg”, „to co martwi (Gitę Sahgal) to fakt, że niektórzy jej koledzy założyli, iż Begg jest nie tylko ofiarą naruszania praw człowieka, ale i obrońcą praw człowieka”. Zdaniem Joan Smith „Oczywisty i poważny błąd Amnesty International polegał na pozwoleniu, aby łączono z tą organizacją osobę, która publicznie wyrażała podziw dla ruchu islamistów odmawiającego praw kobietom. Amnesty zwielokrotniła ten błąd przez sposób potraktowania i odcięcie się od swojej pracownicy, która podjęła ten problem.”

Jest rzeczą bardzo niepokojącą, że zarówno kierownictwo Amnesty International w Londynie, jak i Polska Sekcja AI, za najlepszy sposób radzenia sobie z całą tą sprawą uznała mataczenie i próby wyciszania krytyki.

(Publikacja: 11-02-2010)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7138) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7138>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej,

w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)